

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Przemysław Funka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Włodarz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. F.**

przeciwko **S. W.**

o zapłatę

1. **oddala powództwo,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSR Przemysław Funka

UZASADNIENIE

Powód A. F. wniósł o zasądzenie od pozwanej S. W. kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej 4 lipca 2013 r. W uzasadnieniu wskazał, że nawiązał współpracę gospodarczą z pozwaną i jej partnerem życiowym J. M.. W jej ramach została zawiązana spółka (...) sp. z o.o., której współnikami są G. F. i S. W. a członkami zarządu powód i J. M.. Powód został poproszony przez J. M. o czasowe wsparcie finansowe S. W. poprzez udzielenie pożyczki 20.000 zł na okres do 2 tygodni. Suma ta miała być płatna bezpośrednio na konto w (...) Banku S.A. tytułem częściowej spłaty zadłużenia S. W.. Powód w dniu 4 lipca 2013 r. dokonał wpłaty kwoty 10.000 zł na wspomniany rachunek tytułem spłaty kredytu obciążającego pozwaną. Powód podniósł, że pozwana nie zwróciła pożyczki a w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty poinformowała, że nigdy nie uzyskała od powoda żadnej sumy pieniężnej ani nie zawierała z nim umowy pożyczki. W ocenie powoda, dochodzona kwota należy mu się zarówno tytułem zwrotu pożyczki, jak i tytułem zwrotu nienależnego świadczenia.

Pozwana S. F. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczyła twierdzeniom o faktach, przytoczonych na poparcie żądania. Zarzuciła, że nie zawierała żadnej umowy pożyczki z powodem a wpłata kwoty 10.000 zł nie jest związana z jakimikolwiek jej osobistymi zobowiązaniami, gdyż dotyczy bliżej nieokreślonej umowy nr (...), której pozwana nie jest stroną. W konsekwencji pozwana nie ma legitymacji biernej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. F. i partner pozwanej J. M. współpracowali ze sobą gospodarczo, planowali założyć spółkę, która podejmie działalność gospodarczą w zakresie handlu miedzią, sprowadzaną z H.. Ostatecznie w dniu 5 marca 2013 r. została zawiązana spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., w której współnikami zostały: żona powoda G. F. i partnerka J. M. – pozwana S. W. a do zarządu zostali powołani: J. M. jako prezes i powód jako członek. Spółka została wpisana do KRS 4 lipca 2013 r., ale nie podjęła rzeczywistej działalności.

dowód: odpis z KRS (k. 8-13), przesłuchanie powoda A. F. (k. 58-60)

Na początku lipca 2013 r. do powoda zadzwonił J. M., który wspomniał, że wraz z pozwaną wyjeżdża na wakacje do Hiszpanii i potrzebuje pieniędzy na uregulowanie długu, którego termin właśnie upływał a nie ma wolnych środków, ponieważ nie uzyskał zapłaty od swojego dłużnika (która miała być pewna i tylko przedłużyć się o kilka dni). W związku z tym J. M. poprosił powoda o wsparcie finansowe w kwocie 20.000 zł na kilka dni. Zapewnił też, że złożył już w swoim banku zlecenie przelewu i gdy tylko na jego własne konto wpłynie należność od dłużnika, wówczas automatycznie z jego konta zostaną przebrane pieniądze na konto powoda tytułem zwrotu pożyczki. Poinformował też, że numer konta i tytuł wpłaty prześle SMS-em. Prosił o pilną, szybką wpłatę. Następnie J. M. wysłał powodowi wiadomość tekstową z numerem konta i oznaczeniem numeru umowy, który należy wskazać w tytule przelewu. W sprawie tej pożyczki powód kontaktował się wyłącznie z J. M..

W dniu 4 lipca 2013 r. powód - aby uniknąć opóźnienia związanego z realizacją przelewu między jego bankiem a bankiem, prowadzącym rachunek, na który miała wpłynąć wpłata - podjął w gotówce pieniądze ze swojego konta w (...) S.A. i wpłacił w gotówce kwotę 10.000 zł w placówce (...) Bank S.A. na rachunek (...). W tytule przelewu wskazał dane przesłane mu przez J. M. SMS-em, tj. „S. W. / Umowa nr (...) / Wpłacający: A. F.”.

dowód: dowód wpłaty (k. 14), przesłuchanie powoda A. F. (k. 58-60)

Po powrocie J. M. do kraju powód zaczął dopytywać go o zwrot pieniędzy. Początkowo był zbywany a następnie J. M. przestał odbierać od niego telefony. Powód skontaktował się również telefonicznie z pozwaną, jednak ta poinformowała go, że nie wie o niczym, gdy chodzi o J. M..

dowód: dowód wpłaty (k. 14), przesłuchanie powoda A. F. (k. 58-60)

Wskazana w tytule przelewu z 4 lipca 2013 r. umowa nr (...) (w tytule przelewu błędnie wskazano (...)) była umową leasingu operacyjnego zawartą między (...) S.A. we W. a spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Pozwana nie była stroną tej umowy, natomiast pełniła funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. Rachunek nr (...) służył do dokonywania wpłat na poczet tej umowy i na ten też poczet została zaliczona wpłata kwoty 10.000 zł dokonana 4 lipca 2013 r.

dowód: informacja z (...) S.A. (k. 81)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda i dokumentów powołanych wyżej, którym w całości dał wiarę. Ponieważ art. 328 § 2 k.p.c. zobowiązuje do wskazania w uzasadnieniu jedynie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności danym dowodom, zbędne było dalsze motywowanie przyczyn uznania dokumentów i zeznań powoda za wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak po stronie pozwanej legitymacji biernej.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Legitymowanym biernie w sprawie o zwrot pożyczki jest pożyczkobiorca. Nie jest nią osoba trzecia względem stron umowy, na której rachunek bankowy wpłynęły środki pieniężne w wykonaniu umowy pożyczki. Odrębną kwestią jest bowiem stosunek prawny między pożyczkodawcą a pożyczkobiorcą, wynikający z umowy pożyczki, a inną kwestią jest ewentualne zastrzeżenie dodatkowe w umowie pożyczki, że świadczenie pieniężne pożyczkodawcy ma zostać spełniona na rzecz osoby trzeciej względem stron umowy. Takie zastrzeżenie nie czyni owej osoby trzeciej stroną umowy pożyczki a pożyczkodawca może żądać wykonania zobowiązania, tj. zwrotu pożyczki, tylko od osoby, z którą zawierał umowę, czyli od pożyczkobiorcy.

W niniejszej sprawie zarówno z twierdzeń przytoczonych w uzasadnieniu pozwu, jak i zeznań samego powoda A. F. wynikało, że umowę pożyczki kwoty 10.000 zł zawarł on nie z pozwaną S. W., tylko z jej partnerem życiowym, J.

M.. To J. M. skontaktował się z powodem informując o potrzebie uzyskania środków pieniężnych, to J. M. uzgodnił z powodem warunki pożyczki wskazując konkretną kwotę, której potrzebuje. To J. M. przesłał powodowi SMS-em numer konta i tytuł do przelewu. Wreszcie to J. M. zapewnił powoda, iż gdy tylko na **jego** konto wpłyną pieniądze, których oczekuje od kontrahenta, wówczas automatycznie zrealizuje przelew na konto powoda i **zwróci** pożyczkę. W sprawie pożyczki powód w ogóle nie rozmawiał, ani w inny sposób nie kontaktował się z pozwaną a z wypowiedzi J. M. nie wynikało, by przy zawieraniu umowy pożyczki w formie ustnej działał w imieniu i na rzecz pozwanej jako jej pełnomocnik. Dość wskazać w tym miejscu na fragmenty zeznań powoda, w których wskazał:

- „zadzwoił do mnie (...) **pan M.** mówiąc, że (...) **potrzebował** pieniędzy mówiąc, że nie spłynęły należności, których oczekiwał, a potrzebował pieniędzy pilnie na uregulowanie jakiś należności, których termin płatności właśnie upływa”,
- „**pan M.** powiedział o kwocie 20.000 zł”,
- „**pan M.** poprosił mnie o wsparcie w kwocie 20.000 zł na kilka dni”,
- „powiedział, że w banku złożył już zlecenie i jak pieniądze miały wpłynąć na konto to automatycznie **z jego konta** miał pójść przelew tytułem **zwrotu tej pożyczki**. To było jakby wsparcie prywatne **dla kolegów**”
- „otrzymałem też SMS-a **od pana M.** nr umowy”
- „do mnie dzwonił **pan M.**, bo przecież dwoje osób dzwonić nie mogło. **Pan M.** zapytał czy możemy z żoną udzielić „im” takiego wsparcia finansowego. To była jedna rozmowa telefoniczna, ja rozmawiałem **tylko z panem J. M.**, nie wiem czy przy tej rozmowie przy panu J. była pani S.”,
- „SMS który otrzymałem z numerem umowy został wysłany z telefonu, który miałem zarejestrowany w liście kontaktów jako **telefon pana J. M.**, gdy dzwoniłem pod ten numer to odbierał J. M.”.

Wynika z tego jasno, że to J. M. był stroną umowy pożyczki, to on uzgodnił jej warunki, to on zobowiązał się do jej spłaty (pieniądze miały zostać automatycznie przelane z jego konta) a powód i J. M. traktowali tę pożyczkę jako formę wsparcia między kolegami. Nawet jeśli pożyczka miała być wykorzystana wspólnie przez J. M. i pozwaną, to nie ma żadnych podstaw do wnioskowania, że również pozwana była stroną tej umowy. Wymagałoby to bowiem istnienia pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną J. M. do zawarcia umowy pożyczki a jego istnienie nie zostało udowodnione. Z kolei ewentualne działanie J. M. w imieniu pozwanej bez należytego umocowania wymagałoby potwierdzenia przez pozwaną (art. 103 § 1 k.c.) a to – szczególnie zważywszy na jej postawę w niniejszym procesie – nie nastąpiło.

Mając na uwadze powyższe, zważywszy że powód skierował żądanie zwrotu pożyczki wobec pozwanej, która nie była stroną umowy, powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej.

Nie było też podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie zaś do art. 410 § 1 k.c., przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Według treści art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Przede wszystkim, nie może by mowy o nienależnym świadczeniu (wpłacie przez powoda w dniu 4 lipca 2013 r. kwoty 10.000 zł na rachunek (...)), skoro świadczenie to było należne, gdyż miało swą podstawę w umowie pożyczki zawartej ustnie między powodem A. F. a J. M..

Ponadto, odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2005 r., IV CK 305/05, LEX nr 394005). Skoro powód może domagać się od J. M., tj. strony, z którą zawarł umowę pożyczki, zwrotu tej pożyczki, to nie ma podstaw do konstruowania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia względem pozwanej, która nie była stroną umowy, a jedynie miała uzyskać przysporzenie w postaci środków, które stanowiły przedmiot pożyczki.

Wreszcie też, i co najważniejsze, to nie pozwana S. W. jest ewentualnie wzbogacona kwotą 10.000 zł, wpłaconą przez powoda. Co najwyżej, za *accipensa* można uznać spółkę (...) sp. z o.o. To ona była bowiem stroną umowy leasingu operacyjnego nr (...)a rachunek nr (...)służył do dokonywania wpłat na poczet tej właśnie umowy. Wpłata dokonana przez powoda została zaliczona na poczet wpłat wynikających z tej właśnie umowy i przypisana spółce (...) sp. z o.o. W konsekwencji, to tę spółkę, a nie pozwaną, można ewentualnie uznać za wzbogaconą w wyniku świadczenia spełnionego przez powoda.

W konsekwencji, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne. Nie miało ono oparcia w obu przytoczonych na jego poparcie podstawach prawnych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości, stąd winien zwrócić pozwanej koszty niezbędne do celowej obrony. Na koszty te w łącznej wysokości 1.217 zł składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, obliczone zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), w kwocie 2.400 zł i opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powoda i nieobciążania powoda tymi kosztami. Zważyć bowiem należy, że już w treści uzasadnienia pozwu powód przytoczył, że został poproszony o wsparcie finansowe „przez J. M.” a po wezwaniu pozwanej do zapłaty ta odmówiła podnosząc, że „nigdy nie uzyskała od powoda żadnych sum pieniężnych, jak również nie zawierała z powodem umowy pożyczki”. Powód znał więc stanowisko pozwanej przed procesem. Znane było mu również, z kim zawierał umowę. Nadto, powód korzystał z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika, któremu mógł bliżej naświetlić szczegóły związane z zawarciem umowy i w ten sposób umożliwić prawidłowy dobór podmiotu, przeciwko któremu wystąpi z powództwem. Nie można więc uznać, iżby zasady słuszności przemawiały za nieobciążaniem powoda kosztami procesu zgodnie z art. 102 k.p.c.

SSR Przemysław Funka